

BIULETYN

OBOZOWY

Nr. 188-B.

PISMO ŻOŁNIERZY OŚRODKA ZAPASOWEGO
WOJSK POLSKICH NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE.

9/XII-1941.

DEPESE.

/Wydanie wieczorne/

KONGRES AMERYKAŃSKI WYPOWIEDZIAŁ WOJNĘ JAPONII.

Waszyngton. 9/XII /R/ W orędziu do Kongresu prez. Roosevelt powiedział

"Wczoraj w dn. 7 grudnia 1941 roku, który pozostanie datą hańby, St. Zjednoczone zostały nagle i z całą świadomością zaatakowane przez siły morskie i lotnicze imperium japońskiego. St. Zjednoczone żyły w pokoju z tym narodem i na życzenie Japończyków prowadziły bez przerwy rokowania z ich rządem i z ich cesarzem, w zamiarze utrzymania pokoju na Pacyfiku. Istotnie, w godzinę po rozpoczęciu bombardowania przez lotnicze eskadry japońskie wyspy amerykańskiej Oahu, ambasador japoński w St. Zjednoczonych oraz jego koledzy wręczyli naszemu sekretarzowi stanu formalną odpowiedź na niedawne orędzie amerykańskie. Choć odpowiedź ta oświadczała, że dalsze rokowania dyplomatyczne, są - jak się zdaje - zbyteczne, nie zawierała ona żadnej aluzji do wojny, lub ataku zbrojnego, a także żadnej pogroźki. Z odległości dzielącej wyspy Hawajskie od Japonii wynika jasno, że atak japoński był przygotowywany od szeregu dni, a nawet od szeregu tygodni. A jednocześnie rząd japoński usiłował świadomie wprowadzić w błąd St. Zjednoczone składając fałszywe deklaracje i wyrażając nieszczerą nadzieję utrzymania pokoju."

Omówiwszy szczegóły pierwszego uderzenia japońskiego, znane już z telegramów, prez. Roosevelt oświadczył w dalszym ciągu :

"Jako naczelny wódz armii i marynarki rozkazałem, by przedsięwzięto wszelkie środki dla naszej obrony, ale naród nasz nie zapomni nigdy charakteru skierowanej przeciwko

nam ofensywy. Bez względu na to, ile nam będzie potrzeba czasu dla opanowania tej inwazji, dokonanej rozmyślnie, naród amerykański z całą swą potęgą, oddaną na usługi prawa, odniesie w tej walce zwycięstwo zupełne. Sądzę że wyrażam wolę Kongresu i narodu, oświadczając, że nie tylko chcemy sami się bronić, ale chcemy się zabezpieczyć, by tego rodzaju metody oszustw nie **wystawiały** nas nigdy już na niebezpieczeństwo. Walka już trwa. Zdażemy sobie sprawę, że nasz naród, nasze terytorium i nasze interesy są w wielkim niebezpieczeństwie. Ufając naszym siłom zbrojnym, nieograniczonej determinacji naszego narodu, możemy być pewni, że odniesiemy nieuniknione zwycięstwo. Niech Bóg nas wspiera.

Zwracam się do Kongresu o oświadczenie, że w wyniku niesprowokowanej i podstępnej napaści Japonii, dokonanej w dn. 7 grudnia, stan wojny istnieje między St. Zjednoczonymi a imperjum japońskim."

Mowa prez. Roosevelta przerywana była nieustannymi, jednomyślnymi oklaskami. W kilka minut po jej ogłoszeniu Kongres uchwalił wypowiedzieć wojnę Japonii.

MOWA PREMIERA CHURCHILLA.

Londyn. 9/XII /R/ Na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Gmin prem. Churchill w dłuższym przemówieniu przypomniał, że już przed miesiącem W. Brytania zobowiązała się wypowiedzieć wojnę Japonii w godzinę po powstaniu stanu wojny między St. Zjednoczonymi a Japonią. Gdy nadeszła wiadomość do Londynu o napaści japońskiej na posiadłości amerykańskie, premier Churchill porozumiał się telefonicznie z prez. Rooseveltem co do

terminów wypowiedzenia wojny. Zanim jednak St. Zjednoczone zdążyły dokonać tych formalności wojska japońskie zaatakowały terytoria angielskie na Malajach, a naczelny dowództwo japońskie, z pominięciem rządu japońskiego, oznajmiło, że Japonia znajduje się w stanie wojny z Anglią. Wobec tego, rząd angielski, nie czekając już na uchwałę Kongresu amerykańskiego, uchwalił wczoraj o godzinie 12,30 wypowiedzieć natychmiast wojnę Japonii. Przed tym jeszcze wydano wszelkie niezbędne zarządzenia obronne.

Podkreśliwszy jednomyślność z Holandią w sprawie obrony Indii Holenderskich, premier Churchill zaznaczył, że rząd brytyjski doradził rządowi sjamskiemu przeciwstawić się ewentualnej napaści i zapewnił go, że Anglia traktować będzie atak na Sjam tak, jak na swoje własne terytorium.

Napiętnowawszy dwulicową grę Japonii w odniesieniu do St. Zjednoczonych, oraz podkreśliwszy pokojowe wysiłki prez. Roosevelta, premier Churchill wyraził zadowolenie, że Japoncy nie ośmielili się zaatakować Anglii w okresie jej największej słabości, a więc po Dunkierce i w ciągu całego roku 1940, kiedy St. Zjednoczone nie zdawały sobie zupełnie sprawy z rozmiarów niebezpieczeństwa grożącego całemu światu.

Z kolei prem. Churchill złożył hołd wysiłkom obronnym Chin oraz ich wodza marsz. Czang-Kaj-Szeka. Anglia walczyć będzie obecnie ramię przy ramieniu z Chinami przeciwko wspólnemu wrogowi.

Mimo potrzeb wojny w Europie i w Afryce, W. Brytania wysłała na Daleki Wschód niektóre ze swych najwspanialszych okrętów wojennych.

"Wszystkie możliwe przygotowania - mówił premier - zostały poczynione i jest rzeczą pewną, że będziemy bili się dobrze. Najściślejsza łączność jest ustalona z wojskami amerykańskimi i holenderskimi. Gdy myślimy o szaleńczej ambicji i o nienasyconym apetycie, który spowodował rozszerzenie wojny, możemy przypuszczać, że jedynie obłęd Hitlera doprowadził do zarażenia umysłowości japońskiej. Źródło zła jednak i jego odgałęzienia będą musiały być usunięte wspólnie. Nie możemy nie doceniać obecnych niebezpieczeństw. Nieprzyjaciel zaatakował zuchwale, a zuchwałość może rodzić się zarówno z odwagi, jak i z wiary w siłę. Doświadczenia, przez jakie przechodzi świat anglosaski i nasi bohaterscy sprzymierzeńcy rosyjscy, będą początkowo ciężkie i prawdopodobnie długo trwałe. Lecz jeżeli rzucimy okiem na smutną panoramę świata, nie możemy wątpić w sprawiedliwość naszej sprawy, jak i w naszą potęgę oraz w naszą wolę, by być na wysokości obecnych czasów. Cztery piąte ludności świata jest z nami i my ponosimy odpowiedzialność za: bezpieczeństwo i przyszłość."

terminów wypowiedzenia wojny. Zanim jednak St. Zjednoczone zdążyły dokonać tych formalności wojska japońskie zaatakowały terytoria angielskie na Malajach, a naczelny dowództwo japońskie, z pominięciem rządu japońskiego, oznajmiło, że Japonia znajduje się w stanie wojny z Anglią. Wobec tego, rząd angielski, nie czekając już na uchwałę Kongresu amerykańskiego, uchwalił wczoraj o godzinie 12,30 wypowiedzieć natychmiast wojnę Japonii. Przed tym jeszcze wydano wszelkie niezbędne zarządzenia obronne.

ORGANIZACJA POLSKIEJ ARMII W ROSJI.

Kujbyszew. 9/XII /AFI/ Agencja AFI donosi z Kujbyszewa, że Naczelny Wódz General Broni W. Sikorski po swoim powrocie z Moskwy oświadczył, że głównym wynikiem jego rozmów ze Stalinem będzie postawienie na stopie wojennej armii polskiej, złożonej nie z dwóch dywizji, jak obecnie, ale znacznie silniejszej i że organizacja tej armii będzie przyspieszona. Gen. Broni W. Sikorski spodziewa się, że armia ta będzie mogła wejść do walki i wziąć udział w ofensywie przeciwko Niemcom w r. 1942. Armia polska w Rosji otrzyma broń nie tylko od Anglii i od St. Zjednoczonych, ale również rząd sowiecki odda do jej dyspozycji część sprzętu wojennego, otrzymywanego dla swoich wojsk z zagranicy. Gen. Sikorski oświadczył ponadto, że Stalin, na przyjęciu, wydanym przez niego na Kremlu wyraził pragnienie ujrzenia po wojnie Polski silniejszej niż kiedykolwiek.

GEN. ROMMEL WYCOFUJE SIĘ NA ZACHOD.

Kair. 9/XII /R/ Specjalny korespondent Reutera przy 8-mej armii na Zachodniej Pustyni donosi, że w serii walk, jakie toczyły się na przestrzeni 60 klm na południowy zachód od Tobruku, główne siły pancerne Niemców przesunęły się stopniowo w kierunku zachodnim. W czasie kilkakrotnych starć niedzielnych, które nie doprowadziły do decydującego wyniku, p-pancerne działa brytyjskie zniszczyły lub uszkodziły ponad 12 czołgów niemieckich. Dwie pancerne dywizje niemieckie są wypierane na zachód i północny zachód z linii, idącej od punktu na południe od El Adem do El Gubbi.

Jednocześnie zmotoryzowane kolumny brytyjskie nękają flanki i tyły wojsk niemieckich. Wydaje się, że Rommel chciałby uniknąć rzeczy nieuniknionej, a więc gwałtownej i na dużą skalę przeprowadzonej walki, która stałaby się decydującą.

W czworoboku, którego długość wynosi 100 klm, a który znajduje się między liniami El Adem - El Gubbi oraz Sollum - Bardia, pozostają wyłączone zbłąkane formacje Niemców i Włoc-

chów. Są one zdolne stwarzać nam znaczne trudności, ale ich działalność i opór będzie ograniczona wskutek niemożności uzyskania zaopatrzenia. W strefie tej jeden z naszych patroli, który przybył na tereny lotniskowe pod Gambutem, zastał tam 29 Messerschmittów, opuszczonych przez wroga. Stanowi to poważną stratę dla lotnictwa niemieckiego, które ostatnio w ciągu ub. tygodnia wykazało szczególną troskę o zabezpieczenie przede wszystkim lotniczego materiału ludzkiego.

BOMBARDOWANIE AKWIZGRANU.

Londyn. 9/XII /R/ W niedzielę w nocy samoloty brytyjskie dokonały ciężkiego nalotu na Akwizgran. Również inne obiekty w zachodnich Niemczech były bombardowane. Poza tym lotnictwo brytyjskie atakowało doki w Ostendzie, Calais, Boulogne, Dunkierce i w Brest. Jeden bombowiec nieprzyjacielski został zniszczony. Brak 4 samolotów brytyjskich.

Z FRONTU NIEMIECKO SOWIECKIEGO.

Londyn. 9/XII /R/ Ostatni komunikat sowiecki mówi, że w dn. 7 bm. walki toczyły się na wszystkich frontach. Na wielu odcinkach frontu moskiewskiego jednostki sowieckie kontratakując zadały Niemcom ciężkie straty w ludziach i w sprzęcie, wyrzucając wroga z wielu miejscowości. W dn. 7 bm. 44 samoloty niemieckie zostały zniszczone. Lotnictwo sowieckie straciło 11 aparatów. Tego samego dnia Niemcy stracili pod Moskwą 11, a nie 5 samolotów. Na Morzu Czarnym okręty sowieckie zatopiły transportowiec nieprzyjacielski o pojemności 4,000 ton.

"Prawda" donosi, że Niemcy zostali wyparci z głównej drogi strategicznej Tuła - Sierpuhow - Moskwa. Niemcy cofają się w kierunku południowo-wsch. porzucając czołgi, wozy i broń. Droga ta nie jest jednak jeszcze całkowicie opanowana przez wojska sowieckie. Wrogowi odebrano pewną ilość wsi, a za resztkami czwartej niemieckiej dywizji pancerniej zarządzony jest pościg. Przeciwnatarcia niemieckie pod Kalininem zostały odparte, lecz gwałtowne walki trwają. Niemcy usiłowali przejąć inicjatywę na południowo-zachodnim odcinku frontu moskiewskiego, zostali jednak zmuszeni do wycofania się na kilku punktach.

Ze Sztokholmu donoszą, że rzecznik kół berlińskich przyznał wczoraj, że armia niemiecka nie spodziewa się zajęcia Moskwy w ciągu tej zimy. "Mózg" - mówił rzecznik - jest tam tak silny, że benzyna zamarza w naszych wo-

zach." Również wydany w Berlinie komunikat twierdzi, że działania wojenne są uzależnione od klimatu i dlatego na rozległych obszarach frontu wschodniego będą obecnie możliwe jedynie działania lokalne.

W Sztokholmie twierdzą również, że Hitler udał się do kwatery głównej marsz. v. Runstädta na Ukrainie, by zbadać przyczyny klęski gen. v. Kleiste. Hitlerowi mają towarzyszyć marsz. v. Brauchitsch i gen. Jodl, którzy przygotowywali plan inwazji na Kaukaz.

AMERYKA PRZECIWKO JAPONII.

Waszyngton. 9/XII /R/ Prezydent Meksyku zwrócił się do parlamentu o wypowiedzenie wojny Japonii. Z podobnym wnioskiem do swego parlamentu zwrócił się rząd republiki Cuba. Republika Salwador wypowiedziała wojnę Japonii. Prezydent i rząd Brazylii oświadczyli, że Brazylia solidaryzuje się całkowicie ze St. Zjednoczonymi. Podobną uchwałę powziął rząd Peru, stosując się do uchwał panamerykańskich konferencji w Hawanie i w Limie, które stwierdzały, że napaść na jedno z państw amerykańskich doprowadzi do solidarnego wystąpienia całego kontynentu amerykańskiego. Republika Dominikańska wypowiedziała wojnę Japonii.

DZIAŁANIA NA DALEKIM WSCHODZIE.

Waszyngton. 9/XII /R/ Rząd sjański zgodził się na wpuszczenie na swoje terytorium wojsk japońskich, które w poniedziałek wieczorem wkroczyły do stolicy Sjamu Bangkoku. Japończycy przeprowadzają szereg uderzeń na rozległym froncie Pacyfiku. Zaatakowali oni bazę lotniczą w Manilli, raniąc 200 żołnierzy. Wylądowali też na wyspie Lubang 100 klm na południowo-zachód od Manilli. Wojska brytyjskie przeciwstawiają się energicznie oddziałom japońskim, które wylądowały na Malajach w pobliżu lotniska Kotabahru. Walki tam trwają. Wojska brytyjskie rozproszyły również oddział japoński, który wylądował w północnej części holenderskiej wyspy Borneo. Japończycy zaatakowali wyspy australijskie Naruru i Ocean. Zajęli oni koncesję brytyjską w Szamen, w Kantonie.

BŁĄD DRUKARSKI

W ostatnim numerze tygodnika "Ku Wolnej Polsce" na str. 12-iej w rubryce "Kronika" data imprezy artystycznej na gwiazdkę dla żołnierzy polskich ma być 16 a nie 6-go grudnia.

BEDA MIELI PRZECIWI SOBIE...

W czerwcu 1940 r., gdy Brytania koncentrowała wszystkie swe siły przeciw groźbie inwazji, gdy Stany Zjedn. brnęły jeszcze niezdecydowanie po drodze półizolacjonizmu, gdy Indie holenderskie pozbawione były wszelkiej skutecznej obrony, a Sjam prowadził raczej politykę projapońską - Japonia wahała się wystąpić przeciw mocarstwu anglosaskim, uznając, że więcej przyjdzie jej z ryzyka niż korzyści. Dziś blok aliancki antyjapoński jest już o wiele potężniejszy, niż wówczas, jak to zresztą można wywnioskować z poniższych danych /poza Chinami i ewent. Rosją - ew. /

Imperium Brytyjskie:

Zasadniczymi posiadłościami Brytanii na Dalekim Wschodzie, stanowiącymi obiekt pożądań Japonii, są Burma i Malaje. Burma broniona jest głównie przez lotnictwo. Na czele brytyjskich sił lotniczych na Dalekim Wschodzie stoi marszałek lotnictwa Sir Brooke Popham. Na wschodniej granicy Birmy, na wprost Sjamu, zorganizowano całą sieć lotnisk wojskowych brytyjskich. Prawdziwe samoloty japońskie z baz w Indochinach mogą atakować Rangoon, ale samoloty myśliwskie amerykańskie "Brewster Buffalo" i bombowce angielskie "Hurricane", których jest pełno na lotniskach w Birmie, będą z łatwością mogły pohamować zapędy lotników japońskich.

Główna obrona półwyspu Malajskiego to Singapore, najpotężniejsza baza morska świata. Wojska, broniące Malajów, rozlokowane są na całym półwyspie, na wprost Morza Chińskiego i wzdłuż cieśniny Malacca, tak iż ta część półwyspu małe nadaje się do desantów japońskich, zwłaszcza wobec błotnistej wybrzeża wschodniego.

Do Singapore oddawna bez przerwy przybywały posiłki brytyjskie w marynarce i w wojskach lądowych, by zapobiec próbom najazdu wojsk nieprzyjacielskich, od strony Oceanu Indyjskiego, bądź przeszkodzić posuwaniu się tych sił wroga w kierunku południowo-wschodnim. R.A.F. może objąć swym zasięgiem z Singapore obszar od Kalkuty w Indiach aż do Portu Darwina w Australii. W ten sposób frontowy Japończyków na Singapore skazany jest z góry na niepowodzenie.

Hong Kong został ostatnio zamieniony w potężną fortecę, która może odegrać rolę "Tobruku" na Dalekim Wschodzie.

Stany Zjednoczone:

Jeśli Japonia wyśle większą część swej floty na południe, będzie narażona sama na atak wojennej marynarki amerykańskiej, począwszy od Honolulu.

Sama tylko amerykańska flota

Pacyfiku jest w stanie wystawić 25 pancerników przeciw 10 japońskim, 53 krążowników wobec japońskich 44, 10 lotniskowców, gdy Japończycy mają tylko 6. 253 kontrtorpedowców przeciw 126 japońskim i 142 łodzie podwodne na 69 japońskich. Ta przewaga jest tym groźniejsza, że Japonię otacza jak pierścień stacjonary, sieć morskich baz amerykańskich, które zbliżają się prawie do samych wysp japońskich, gdy bazy floty japońskiej odległe są od Ameryki o połowę drogi między Japonią a St. Zjedn. Z tych najbardziej wysuniętych baz amerykańskich najgroźniejszą są wyspy Filipińskie, stanowiące największą przeszkodę dla prób ekspansji japońskiej w kierunku Indii holenderskich. Na wyspy te od miesięcy już przybywa fala bombowców i myśliwców amerykańskich, podczas gdy armia lądowa pod dowództwem gen. Arthura Liczy już ponad 200 tys. ludzi. Teren górzysty, a gdzieś tam błotnisty, wspaniałe i nowoczesnie ufortyfikowany stanowi potężną przeszkodę dla wszelkich desantów.

Indie holenderskie:

Indie holenderskie w pełni wyczerpały okres od czerwca 1940 r. w celu wzmocnienia swej obronności. Główne urządzenia obronne ześrodkowane są na trzech największych wyspach: Borneo, Sumatrze i Jawie. Jawa stanowi cytadelę sił Indii holenderskich, liczących tu ponad 100 tys. ludzi, a nadto tu skupia się gros lotnictwa Holandii na Dalekim Wschodzie, a wybrzeża wyspy są wyposażone w nowoczesne fortyfikacje. Podobnie przedstawia się obrona Sumatry, która przy tym w połowie północnej osłanianiana jest przez siły brytyjskie na półwyspie Malajskim, a w części południowej leży w strefie Singapore.

Siły japońskie w okresie do kwietnia musiałyby tu walczyć wśród mussonów, które sprawia im tyle trudności, co surowa zima rosyjska Niemcom.

Wreszcie operacje morskie Japonii przeciw Indiom hol. wymagają lekkich jednostek morskich, które marynarka japońska musi zarezerwować dla obrony własnych wysp.